

B. W. D. O. 4046/15.  
Nr. 280 (1357). Cena 100 mk.

Wrocław, piątek dnia 8 grudnia 1922 r.

Rok V

# ROLNICTWO Kujawskie

Biblioteka Wojskowa  
D. O. K. VIII.  
Toruń

Prenumerata  
na miejscu mk.  
2200, na prow:  
mk. 2600. Za  
odnoszenie do  
domu doliczają  
300 mk.  
Ogłoszenia za  
wiersz nonparel.  
Pierwsza strona  
300 mk., druga i  
trzecia 225 mk.,  
czwarta 8-lamo-  
wa 100 mk. Ogł.  
drobne po 50 m,  
za wyraz, tłust.  
druk, podwójnie.  
Najm. ogł. 500  
mk. Dla zagnia,  
ceny o 200 proc.  
wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.  
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12  
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 28.

## O potrzebie i zadaniu szkół gospod. kobiecego.

Podczas niewoli i ucisku ze strony rosjan i niemców, którzy pod zaboremi swymi starali się znieprawić ducha polskiego i zabijać wszystko polskie, rugując język polski ze szkół, a nawet małe dzieci ucząc pacierza w obcym im języku, wśród grona szlachetnie myślących jednostek powstała myśl bronić tego ducha, wychowując dorastające dziewczęta w silnej wierze i umiłowaniu tej Matki naszej Ojczyzny, by one, jako przyszłe żony i matki, w dzieci swe wpały to, co w nas zabić chciano, a przez to, aby rósł zastęp, jeżeli nie ogółu, to chociaż część tegoż, oświeconego i świadomego swych celów. Myśl tę w czyn wprowadzając, poczęto otwierać szkoły gospodarcze żeńskie, gdzie dziewczęta dla oka władz uczyły się gospodarstwa kobiecego, a w rzeczywistości dawało im się ziarno wiedzy i wychowania społeczno-narodowego.

Ile taka szkoła dała dobra, ile myśli pobudziła i w życiu pomogła, daje miarę pewien zastęp kobiet na wsi, które po ukończeniu szkoły gospodarczej wniosły u siebie śród swoich zagród, szlachetność uczuć, szerszą myśl i co umieją, czym dokazały, organizując kółka gospodyń, stowarzyszenia i t. d., gdzie na zebraniach radzi się o podniesieniu oświaty, o ulepszeniach w gospodarstwie, wychowaniu dzieci i t. d.

Dziś wobec wolności i swobody, coraz częściej spotykamy się z pytaniem, czy szkoła gospodarcza w dzisiejszych warunkach ma rację bytu? Rozważmy więc:

Szkoła elementarna t. zw. ludowa, dając dziewczętom wiejskim zasady ogólne wiedzy, nie rozwija je jednak i nie zaznajamia z celem ich życia i obowiązkami w przyszłości. Dziewczyna taka po ukończeniu szkoły elementarnej 4-0, a nawet 7-mio oddziałowej, nie zdaje sobie sprawy, że ona może i powinna uczyć się czegoś więcej jeszcze niż czytać, pisać i rachować. Wie jedno: że jako córka gospodarstwa, przy gospodarstwie pracować będzie. Aby jednak praca wydajną była, gospodarować trzeba umiejętnie. Aby obowiązki dobrze spełniać, trzeba je poznać. Szkoła elementarna tego dziewczyny nie nauczy. Dla córek rolników, dla przyszłych gospodyń, gospodarczej szkoły trzeba.

Potrzebie tej częściowo stało się zadość. Powstały szkoły w Kruszynku (dziś zamknięta), w Miłostawicach, Książynie, Nałęczowie, Marysinie itd. dziś po latach kilkunastu jest ich

około 17. Liczba to mała na ogół i frekwencja nie duża, a przyczyna leży w zaniedbaniu szkół rolniczych.

Samo założenie takiej szkoły, mówi o jej kierunku. Nie jest to dziś jeszcze zrozumiane.

Szkoła taka powinna być fermą o wielkości w zakresie gospodarstwa małorolnego, o udoskonalonym typie gospodarki, która tem samem stać się może wzorem. Na kilkunastu morgach gruntu, jaki zazwyczaj znajduje się przy szkole, nie można, o ile ta szkoła nie ma specjalnie na celu sadownictwa, zostawić dużych sadów ani też użytkowywać grunt na cele dochodowe szkoły. Należy poprowadzić gospodarstwo tak, jak prowadzi rolnik małorolny, który z tejże gospodarki utrzymuje całą rodzinę. Wprowadzić tylko trzeba ulepszenia i umiejętne wykorzystanie każdej piędzy ziemi, aby wyżywiła dostatecznie tak posiadacza, jego rodzinę i dobytek. Gospodarka taka stać się winna podstawą zawodowego kształcenia dziewcząt. Co się tyczy spraw wychowawczych w szkole gospodarczej, do której wstępują dziewczęta po ukończeniu lat 16 tu, pierwszą ważną rzeczą jest wprowadzenie ich na wyższy stopień kultury moralnej; nauczanie czystości, porządku, punktualności i t. d., obudzenie ducha i myśli, pouczenie o prawach i obowiązkach kobiety-polki. Nauczyć je trzeba najgłówniejszych obowiązków: dobrej gospodyni, żony, matki i obywatelki. Gleba to nieporuszona zgoła i świeża, grunt żyzny i urodzajny. Trzeba siewców dobrych i warunków. Takie warunki stwarza szkoła gospodarcza, która tem samem staje się jedną z poważnych placówek oświaty.

Dziś jeszcze kobieta na wsi nie zdaje sobie sprawy ze swego «ja». Nie zdaje sobie sprawy ze swoich obowiązków, idzie za męża, tworzy rodzinę z pojęciem — roboczego zwierzątka, sprzętu niezbędnego w gospodarstwie. Ciemnota jest przyczyną. Przeciętą kobietą wiejską nie rozumie, że ona jest rodzicielką, życiodawczynią ludzi, że na niej wspiera się też byt społeczeństwa, boć słusznie mówi przysłowie: «pokażcie mi wasze kobiety, powiem wam jakim jest wasze społeczeństwo».

Oświećmy kobiety wiejskie, nauczmy je ich roli i zadania, wskażmy cel i dążenia, a wyłoni się poważna siła ku zespoleniu, ku stworzeniu silnego duchem i ciałem narodu, wychowanego przez oświecone i rozumiejące swe zadanie kobiety-wychowawczynie, kobiety-matki.

Kto chce tanio i ładnie kwiaty kupić...  
niech zapamięta adres:  
**Kwiaciarnia „Wiosna”**  
Brzeska 1, róg Cyganki  
dom Bauera.  
Przyjmuje obstalunki na kosze, bukiety, wieńce i t. p.  
Wykonanie artystyczne i skuratne.  
Ceny bezkonkurencyjne.

Nie wiele pomyślano o kobiecie z ludu, do tej pory, nie wskazano jej drogi, nie podniesiono jej do godności człowieka, sprawami jej, dolą i ważnością roli nie zajmowano się wcale.

Boć kto uczynić to mógł? Szkoła elementarna? — To nie jej zadanie.

Uczynić to tylko może szkoła specjalna, szkoła, w której znajdzie ona środowisko, w którym wzrosła i ten sam warsztat pracy, na który patrzyła od dzieciństwa.

Obok czynników: moralnego, wychowawczego i obywatelskiego, wysuwających się na czoło, ważną rolę odgrywa jakość nauczania, zarówno praktycznego jak i teoretycznego. Program szkół gospodarczych jest dotąd tabula rasa. W roku ubiegłym Minist. Roln. wydało program dla szkół gospod. żeńskich. Nie można go jednak przystosować w całości z powodu nadmiernej ilości teorii odbiegającej od praktycznych zajęć. Dziewczęta nieprzygotowane nie mogą objąć umysłem i zrozumieniem oraz przyswoić sobie tego, o czym realnie nie zdaje sobie sprawy. Jaką korzyść realną dać może obszerny wykład chemii lub fizyki i tylko jako przedmiot wykładowy traktowany? Na hodowlę zwierząt poświęcono aż 134 godz. wykładowe, a ileż z nich da się połączyć z zajęciami praktycznymi? Zajęcia te pod nadzorem nauczycielki są stałym materiałem wykładowym; podstawowe najgłówniejsze tylko rzeczy można dawać jako coś odrębnego. I tutaj jednakże potrzebny jest ścisły związek z praktyką.

Metoda wykładu powinna być praktyczną i brać za podstawę czynności praktyczne. Dopiero przy tej sposobności zjawiać się winna, drogą naturalną, potrzeba wyjaśnienia zjawisk czy to z przyrody martwej lub żywej.

Wykład teoretyczny takich przedmiotów jak: hodowla, ogrodnictwo i t. d. powinien być sumowaniem zdobytych doświadczeń, podanych wyjaśnień, oraz uzupełnić i nie zajmować w programie szkoły dużo miejsca. Przeladowanie teoretyczną nauką w tej dziedzinie jest zupełnie bezcelowe.

Przy nauce języka polskiego jest podstawowy wiek XVI-sty. Literatura ówczesna i język przemawia silnie do ludu i więcej jest zrozumiałym, zarazem Kochanowski jak i Skarga uczą miłować Ojczyznę i budzą ducha. Przy nauce historii Polski za pod-

stawę brać okresy, gdzie i lud budował Polskę i czynny brał udział w rządach, — o Konstytucji i zrównaniu praw, aby pouczyć jaką to ongi niepoślednią rolę grał kmiczek w Polsce, a która i dziś liczy na nich. To samo z nauczaniem geografji.

Rozważwszy te dane, nie będziemy stawiać pytania czy „szkoła gospod. dla dziewcząt” jest potrzebna, jest ona niezbędną i jeśli mamy gdzieś coś do działania — to właśnie tu wyteńczyć trzeba siły, aby oświata przez niewiastę z ludu niesiona dała wynikł oświeconego i świadomego swych dążeń i celów społeczeństwa.

S-ka.

## Ruch przeciwalkoholowy w Ameryce i w Polsce.

Od pewnego czasu obiega część prasy polskiej (nap. »Goniec Krakowski«, »Gazeta Poniędzialkowa«) artykuł równobrzmiący, najwyraźniej tendencyjny, twierdzący, iż dzięki prohibicji, czyli zakazowi sprzedawania napojów alkoholowych, w Ameryce śmiertelność wzrosła o 80 proc. To »ciekawe spostrzeżenie amerykańskie« opiera się na rzekomym raporcie zarządu sanitarnego miasta Detroit, z którego podobno wynika, iż od 1 stycznia do 1 lipca b. r. umarło w Detroit 25 osób wskutek zatrucia alkoholem, gdy tymczasem w takimże czasie umarło z tego powodu w roku ubiegłym tylko 14 osób; a zatem oczywisty »wzrost śmiertelności o 80 proc.«. Za niechętną prohibicji częścią prasy amerykańskiej ogłasza się ten pomysłowy »fakt« po całym świecie nie na końcu także w Polsce. Przypuściwszy nawet, że istotnie zdarzyło się w jednym mieście amerykańskim w roku bieżącym więcej przypadków zatrucia alkoholem niż w roku ubiegłym, czyż wolno stąd stawiać jakoby fakt ogólny, że dzięki prohibicji śmiertelność ta wzrosła o 80 proc. Już z tego względu nazwałby należało całą robotę świadomem wprowadzaniem w błąd publiczności. Właściwy jednakże cel artykułu zdradza autor we wniosku końcowym, głosząc zbyt śmiałą zasadę, że w walce z alkoholizmem nie trzeba posługiwać się zakazami, ustawami i policyjnym ściganiem, lecz tylko »propagandą społeczną i oświatową«. To zapatrywanie oparte na podobnych »rewelacjach amerykańskich« utrwała się niestety w umysłach wielu zacnych składników obywateli, nie znających dostatecznie tego zagadnienia społecznego. Dlatego warto się choć pokrótce nad niem zastanowić. Następstwa używania alkoholu są tak poważne, że ze sprawy osobistej, prywatnej, powstaje społeczna t. zn. tak poważna, że społeczeństwo i państwo muszą wobec niej zająć stanowisko i zabrać się do samoobrony. Jak stwierdza bowiem medycyna, socjologia, alkohol często używany powoduje najmniej 35 chorób umysłowych u pijących wzgl. u ich potomstwa, 75 proc. przestępstw, na 100 dzieci alkoholików bodaj 20 jest zupełnie normalnych. Państwo funduszami ściągniętymi ze społeczeń-



stwa zniewolone jest utrzymywać domy poprawy, więzienia, szpitale, domy obłąkanych, przytuliska dla starców, utrzymywać biednych w daleko większej ilości, niżby było potrzeba, gdyby w kraju trzeźwość zapanowała. Środków żywnościowych, zwłaszcza zboża i ziemniaków, byłoby więcej, a skutkiem tego byłyby tańsze, gdyby ich nie marnowano niepotrzebnie do fabrykowania alkoholu w celach konsumpcyjnych. Zwłaszcza biedę i nędzę niepotrzebną powoduje w wielu rodzinach alkohol, co niewątpliwie mści się na ich zdrowotności i na zdolności podatkowej wobec państwa. Metody walki z alkoholizmem, wypróbowane w innych państwach w ostatnim stuleciu, a u nas w kilkunastu latach niewoli okazały się niedostatecznymi, o ile działalność oświatowej i organizacyjnej społeczeństwa nie pomagało ustawodawstwo państwowe przez ograniczenia liczby lokali i dni wyszynku. Nic w tem dziwnego. Szkodnikowi każdemu (złodziejowi, złoczyńcy, lub dziecku) nie wystarczy prawie kazanie o tem, że nie wolno dopuszczać się czynu krzywdzącego jednostkę lub ogół; nauka często niestety na nic się nie zda wobec złych skłonności ludzkich. Niejednego jeszcze lek przed karą od złego czynu powstrzymuje. Podobnie ma się sprawa z przemysłem alkoholowym. Na nic się nie zdadzą upomnienia, aby podchmielonemu nie dawano więcej alkoholu, aby w święta nie szynkowano, aby młodzieży nie dawano alkoholu itp., widzimy, że to nic nie pomaga, dopóki dany szynkarz nie odbierze kary za swe wykroczenie. Poza tem zbyt wielka liczba szynków uniemożliwia wprost owocność akcji przeciwalkoholowej. Bliska i częsta okazja do picia czyni alkoholików z najzaciejszych ludzi. Pochodzi to stąd, że kwestja trzeźwości nie jest sprawą rozumu, lecz sprawą woli ludzkiej, która niestety skłonniejsza jest do złego niż do dobrego, zwłaszcza, gdy okazji i pokusy do picia nie brak. A zatem potrzeba ustaw państwowych i ścigania policyjnego. Ameryka Północna doprowadziła nawet do zupełnego zakazu wyrobu i sprzedaży alkoholu, najpierw w poszczególnych stanach drogą głosowania gminnego, a od roku 1920 we wszystkich stanach bez wyjątku uchwałą kongresu Stanów Zjednoczonych. Ze w stanach dotąd »mokrych«, t. j. pozwalających na sprzedaż alkoholu, nie od razu zakaz się udał, że dotychczasowi alkoholicy zakaz obchodzą, a nawet zatrują się alkoholem drzewnym, nie wynika stąd bynajmniej, żeby ta ogólna prohibicja nie była naogół pożyteczną i zbawienną.

Odsyłając ciekawego czytelnika do obszerniej rozprawy o prohibicji amerykańskiej, umieszczonej w numerze lipcowym »Świt«, stwierdzamy, że

wobec procedury alkoholowej należy państwu inaczej postępować, aniżeli wobec innych procedur uczciwych. Władze polskie obecnie nareszcie przystępują do wykonania sejmowej uchwały, aby zredukować ilość lokali sprzedających napoje zawierające więcej niż 2½ proc. alkoholu i to bez odszkodowania. Paragraf 99 konstytucji polskiej domaga się wprawdzie odszkodowania przy wywłaszczeniu koniecznym ze względów publicznej użyteczności, ale tylko, gdy chodzi o majątek zdobyty drogą uczciwą.

Tymczasem zyski ze sprzedaży alkoholu płynące uznało prawodawstwo polskie na równi z prawodawstwem Stan. Zjedn. za niemoralne, na równi z zyskami z gier hazardowych, domów rozpusty, handlu żywym towarem itp. Koncesja na wyszynk — to zresztą przywilej z strony państwa dany zwykle na czas ograniczony. Jeśli państwo ze względów sanitarnych i ekonomicznych, dotyczących wszystkich warstw społeczeństwa liczbę koncesji ograniczy, czyni to w pojęciu samobrony dobrze zrozumianej, a interesowani tą »krzywdą« powinni do tego się dostosować. Z Ameryki nie słychać aby mimo całkowitej likwidacji szynków którykolwiek z ich właścicieli bezradny z głodu umarł, tem mniej gastronomiczni pomocnicy. — Ustawa pozwala zresztą na handel napojami nie zawierającymi więcej niż 2½ proc. alkoholu. A zatem cukiernie, restauracje, kawiarnie będą mogły istnieć pod warunkiem, że nie będą sprzedawały napojów, zawierających więcej niż 2½% alkoholu. Natomiast jeszcze w roku bieżącym winy władze dokonać likwidacji lokali sprzedających napoje mocniejsze i to tak dalece, aby na 3.000 mieszkańców powiatu pozostał jeden lokal z sprzedażą detaliczną i kieliszkową i jeden z sprzedażą detaliczną butelkową. Majetniejsi i młodszy właściciele destylacji i probierni itp. lokali będą się musieli rozejrzeć za innym sposobem zarobkowania. Społeczeństwo z wdzięcznością i radością widziałoby powstanie mleczarni, jadalni bezalkoholowych u nas, a pozatem byłyby wdzięczne, panom destylatorom, gdyby przy pomocy znacznych rezerw odłożonych niewątpliwie zabrali się do handlu w b. Kongresówce i Małopolsce w miejsce żydów, którym tak trudno na azie nasz kraj opuścić i wrócić do swej palestyńskiej ojczyzny, dokonują tęsamem czynu obywatelskiego i niemniej lukratywnego.

**Kupujcie 8% pożyczkę złotą!**

proszenie podniecone wyobraźni i nagle zginęło! Ustąpiły w jednej chwili męczące przywidzenia, a jednocześnie z tym przycichł nieznosny bunt moralny, jaki wywoływało sumienie. Pozostawało więc beztrudnie spoglądać na świat Boży i używać życia; ci co posiadli wszystkie rozumy świata pojeśli od razu, że wreszcie ostatni ciężar spadł z ich barek, ciężar który tak bardzo krępował ruchy i, oczywista, nieomieszkałi skorzystać w pełni z plonów jakie im dawała okoliczność zaprzepaszczenia się sumienia. Ludzie formalnie zezwierzęcieli, rozwiłmożnili się kradzieże i rozboje, słowem powstała kompletna anarchja.

A biedne sumienie tymczasem leżało na drodze, poszarpane, oplwane, deptane nogami przechodniów. Wszyscy odrzucali je od siebie jak najdalej, niby niegodny łachman i wyrażali oburzenie, że we wzorowo urządzonym mieście i na najwidoczniejszym miejscu może tak długo leżeć ohydne i wzbudzające wstręt powszechny stworzenie. I Bóg jeden wie tylko jak długo jeszcze leżałoby biedne baniciątko, gdyby nie podniósł je jakiś nieszczęsny pijaczyna, który poprzez zamglone alkoholem oczy dopatrzył się w nędznej szmacie pewnej

## Co niesie dzień?

### KALENDARZYK.

#### Dnia 8 grudnia 1922 r.

Uroczystość Niepokal. Poczęcia Najśw. Marji Panny. Oprócz tego obchodzi Kościół św. następujących Świętych Pańskich: św. Eutyhiana, papieża i męczennika; św. Makarjusza, męczennika; św. Eucharjusza, biskupa i ucznia św. Piotra, apostoła; św. Sofroniusza, biskupa; św. Romaryka, Opata; św. Patapiusza, pustelnika; św. Zenona, biskupa.

#### Wypadki historyczne.

1268 Kanonizacja św. Jadwigi, żony księcia Henryka Brodatego, uskuteczniiona przez papieża Klemensa IV.  
1506 Zygmunt I obrany królem polskim.

#### Dnia 9 grudnia 1922 r.

W dniu dzisiejszym obchodzi Kościół św. pamiątkę następujących Świętych Pańskich: św. Leokadii, dziewicy; św. Restytuta, biskupa i męczennika; św. Piotra, Sucoosa, Basjana i Prymitywa, męczenników z 20 towarzyszy; św. Walerji, dziewicy i męczenniczki.

#### Wypadki historyczne.

1517 Bona wyjeżdża z Baru do Polski.  
1587 Zygmunta III Waza wyjeżdża uroczysto do Krakowa, po przyjęciu aktu elekcyjnego.  
1733 August III (Sas) wyjeżdża z Drezn do Polski.

**Nasz odcinek.** Poczynając od dnia dzisiejszego umieszczamy w odcinku bardzo interesujące opowiadanie p. t. »Co się stało z sumieniem«. Rzecz ta, napisana na podstawie opowiadania utalentowanego pisarza Szczedriny - Saltykowa, niewątpliwie wzbudzi żywe zainteresowanie wśród naszych czytelników.

**Przyczyna opóźnienia pociągów.** Donosiliśmy, że w środę pociąg popołudniowy przybył od Warszawy z bardzo wielkim opóźnieniem. Przyczyna opóźnienia znowu katastrofa. Oto we środę o godz. 7 m. 10 r., na rozjeździe wekslowym w pobliżu warsztatów depot stacji Warszawy główna osobowa, parowóz manewrujący № 2117 z dyrekcji wileńskiej, prowadzony przez maszynistę Aleksandra Romanowskiego i pomocnika jego, Karola Urbańskiego, wpadł w środek pociągu osobowego № 311, który wyszedł z dworca głównego do Łodzi o godz. 7 rano. Wskutek cicia wagon I i 2 klasy pociągu Łódzkiego został przewrócony na bok. Jadący w tym wagonie pasażerowie: Karol Szafirsztajn (Dzika 13), Maurycy Weiskop (Czestochowa), Ludwik Cygientrytte (Krucza 12), Ludwik Maczyński (Chmielna 104), Marja Wróblewska (Łódź) i Adam Pluciński (Hoża 62) zostali potłuczeni i podrapani. Pierwszej pomocy udzielił

im felczer ambulatorjum kolejowego. Z powodu tego wypadku pociąg przybył z drogi ze znacznym opóźnieniem. Z dworca zaś nie wyruszył żaden pociąg prawie do południa.

Również we środę o godz. 7 m. 50 r., na 6-ym posterunku stacji głównej towarowej parowóz, służący do spychania wagonów towarowych, uderzył z taką siłą, że wagony towarowe, uderzywszy na upór, zostały rozbite, semafor zaś złamany. Z tego powodu pociąg przychodził z drogi również opóźniony.

**Odłożenie przedstawienia w Polonji.** W dniu dzisiejszym odbyć się miało przedstawienie na cel Towarzystwa Dobroszynności w Polonji, jednak wobec niedyspozycji 2 członków Koła Dramatycznego biorących udział na scenie przedstawienie sztuki »Arja Tuhajbejrwicz« na tenże sam cel zostało przeniesione z piątku na niedzielę 10 b. m.

**Ze Stowarzyszenia urzędników państwowych.** Niedawno wybrany Zarząd S. U. P. w celu przeprowadzenia przed karnawalem remontu lokalu (konieczna naprawa posadzki w sali tanecznej) wypuścił pożyczkę inwestycyjną w wysokości 1.000.000 mkp. w obligacjach po 1.000 mk. Pożyczka ta będzie spłacona w ciągu roku, począwszy od 1/III 23 r., w 12 ratach miesięcznych.

Czytelnia S. U. P., zaopatrzona w liczne czasopisma i ilustracje polskie, czynna jest codziennie od godz. 5 po poł. W dniach najbliższych w godzinach tych członkowie i wprowadzeni goście będą mogli korzystać z herbaty kawy, zimnych zakąsek i ciastek.

Nachodzący karnawał zamierza Zarząd rozpocząć tradycyjną zabawą Sylwestrową, a w d. 9 1923 r. urządza wielki koncert w Kino »Nowości« z udziałem słonego »Kwartetu Polskiego« z Poznania, złożonego z profesorów Poznańskiej Akademji Muzycznej, znanego już we Włocławku Warszawskiego Chóru »Echo« pod batutą wybitnego kompozytora-dyregenta p. Lachmana oraz wielu pierwszorzędnych sił artystycznych przyjezdnych i miejscowych.

Po koncercie w lokalu S. U. P. przy ul. Kaliskiej I odbędzie się wielka zabawa taneczna.

**Z targu.** Targ czwartkowy wskutek deszczu był bardzo mało ożywiony. Zboża oraz nabiału prawie nie dowieziono, co wpłynęło na wyższą cenę. Za masło żądano przeszło 3.000 mk., kartofle 4.000 mk., litr mleka 450 mk.

## Co się stało z sumieniem...

(Według Szczedriny-Saltykowa opowiedział M. K.)

Sumienie zginęło, przepadło. Starzym zwyczajem tłoczyli się ludzie na ulicach i w teatrach, po staremu zabiegali i niemal w locie chwyтали zarobki i nikt zgoła nie odczuwał, że czegoś nagle zaczęło brakować, że w ogólnej orkiestrze życiowej przestał grać jakiś niezbędny instrument. Wielu z tym czuło się lepiej i wygodniej. Chód ludzi stał się lżejszym, podstawianie nóg bliźnim, schlebianie, matactwa, intrygi, plotkowanie i t. p. szły zręczniej i udawały się lepiej. Wszelkie dolegliwości nagle jakby ręką odjął; ludzie nie chodzili, a wprost fruwali; i nic ich nie gryzło, nie martwiło i nie zmuszało do myślenia; zarówno teraźniejszość, jak i przyszłość stawała się jaśniejszą i powodzenie wprost samo lazło do rąk, tych szczęśliwców, którzy nawet nie zauważyli, że sumienie zginęło.

Sumienie tymczasem zczeszło nagle... prawie w jednej chwili! Jeszcze wczoraj ta dokuczliwa zmora lazła beczelnie w oczy, nasuwała się nie-

wartości realnej i w swej naiwności, umyślił sprzedać ją za kilka groszy, za które... możnaby jeszcze wypić. I w chwili, gdy tylko doknął się sumienia poczuł nagle, że coś niby iskra elektryczna przeszła jego ciało. Mętnymi oczyma zaczął spoglądać woła i odczuł zupełnie dokładnie, że wódka zaczyna wyparowywać z głowy i, że stopniowo wraca to gorzkie, bolesne zrozumienie rzeczywistości, któremu oddał najlepsze siły swego ja i żywota. Narazie ogarnął go lęk, ten tak powszechnie znany lęk, który wywołuje w człowieku przecucie jakiegoś nieszczęścia i obawy przed czymś niewiadomym; jednocześnie z tym wróciła przytomność umysłu, przemówiła pamięć, która bez miłosierdzia wywlekała z ciemni jego przeszłości najdrobniejsze szczegóły ohydne go życia, kłamstw i przestępstw; świadomość przyoblekła te szczegóły w żywe formy i tak bolesne, że zaczął sam siebie osądzać... Nędznemu pijaczynie cała jego przeszłość wydawać się zaczęła jedynie niewypowiedziane długim pasmem przestępstw! Nędznik nie analizuje już, nie pyta, ani tembardziej rozumuje; jest on do tego stopnia pogięty obrazem swego wypadku moralnego, że proces samosądzenia, któremu poddał

się dobrowolnie, boleśniej i surowiej karze go, aniżeli najsroższy sąd ludzki. Do obrachunku z samym sobą nie chce przyjąć nawet tego, że większa część jego przeszłości, za którą tak się potępia, nie jest jego, pijanicy wyłączną winą, ale jakiejś przyczyny utajonej, nieodgadnionej, która obracała i rzucała nim, jak wicher w stepie i gna przed sobą, jak nikły listeczek, czy też płatek kwiatu. Jakąż jest właściwie jego przeszłość? dlaczego spędził życie w ten sposób, a nie w inny? czymże jest on sam? — oto pytania, na które potrafi odpowiedzieć tylko zdumieniem i zupełnym niezrozumieniem. Życie jego było niewolą, w niewoli urodził się i z niewolą tą zejdzie do grobu. Powiedzmy, że teraz wróciła mu świadomość, ale właściwie po co mu ona? czyżby przysłała nō to, żeby bez miłosierdzia znęcać się nad nim i stawiać mu pytania, na które nie znajduje odpowiedzi? czyżby po to, żeby zmarnowane życie znów potoczyło się w przepaść, skąd miało się wydobyć? dokąd zaprowadzi go ten nowy napływ sił i lepszych pobudek?

(D. c. n.)



**Poznaj swój kraj.** Pod tym hasłem urzędują Oddział Kujawski P. T. K. we Włocławku szereg odczytów krajoznawczych, urozmaico-nych pięknymi przezroczkami. Pierwszy odczyt w sobotę dnia 9 grudnia r. b. o godz. 8 wiecz. wygłosi znakomity mówca p. Konrad Fiedler, prezes Oddziału Bydgoskiego P. T. K. na temat „Wspomnienia z 16-dniowej wycieczki przez wyżynę małopolską”. Odczyt ten, ilustrowany 70 obrazami świetlnymi, wygłoszony był przez p. K. Fiedlera kilkakrotnie w Łodzi, Bydgoszczy, Poznaniu i w wielu innych większych miastach przy udziale kilku tysięcy słuchaczy. Przypuszczać należy, że włocławianie skorzystają z okazji i pośpieszą licznie w sobotę do lokalu T-wa Krajoznawczego (ul. Kaliska № 1), aby zapoznać się bliżej z częścią Polski, tak mało jeszcze znaną dotychczas. Bilety na ten ciekawy odczyt sprzedaje Central. Biuro dzienników i ogłoszeń p. L. Makowskiego (ul. Kościuszki № 1). Sala będzie ogrzana.

**Zebranie.** Zarząd T-wa pomocy dla niezamożnych uczniów Gimnazjum Państwowego we Włocławku zawiadamia, że Walne Roczne Zebranie Członków T-wa w pierwszym terminie o godz. 4 ej ppół., a w drugim o g. 4 i pół ppół. prawomocne bez względu na ilość obecnych, odbędzie się w d. 10 grudnia r. b. w Gmachu Gimnazjum Państwowego męskiego. Uprasza się członków Tow. o liczne przybycie.

**Stan zdrowotny.** Za czas od 25 listopada do 2 grudnia r. b. stwierdzono w powiecie Włocławskim następujące przypadki chorób zakaźnych:

W Włocławku: 1 przypadek duru brzusznego, 1 przypadek błonicy 53 przypadki odry.

W Kapitulce: 1 przypadek odry.

W Przedczu: 1 przypadek nagminnego zapalenia opon mózgowych rdzenia.

W Lutoborzu gm. Klóbką: 5 przypadków duru brzusznego z 1 wynikiem śmiertelnym.

**Słupy reklamowe.** Prawo rozklejania druków na słupach ogłoszeniowych nabył drogą licytacji za sumę 1.100.000 mk. Związek właścicieli drukarni. Biuro plakatów mieści się przy drukarni B-ci Piotrowskich.

**Z powodu okradzenia żywności** ze spiżarni Domu Miłosierdzia złożone zostały następujące ofiary:

P. Jarnuszkiewicz mk. 5.000, B. Baciarelli mk. 5.000, T. Findeisen mk. 5.000, H. Krzymuski mk. 5.000, J. Gabriel mk. 5.000, J. Hirsberg mk. 2.000, J. Gadomski mk. 1.000, S. Tabaczyński mk. 1.000, J. Stokowski mk. 50.000, B. Landowicz mk. 6.000, J. Mirosławski mk. 15.000, Piotrowski mk. 5.000.

Wszystkim ofiarodawcom Zarząd Domu Miłosierdzia składa serdeczne podziękowanie.

**Choinka.** Jeszcze trzy tygodnie dzieli nas od święta Bożego Narodzenia, a już na niektórych wystawach sklepowych pojawiły się cacka choinkowe ze szkiełek, cukrów, papierków i t. d. Oczęta naszych najmłodszych blyszczą, spoglądając na te cacka, serduszka biją nadzieją, drżą trwożą: „czy u nas też będzie choinka; czy dostaniemy te cacka, jak w ub. roku?” Niestety! Ceny tych cacek są tak wysokie, iż wiele dzieci oczekiwać będzie napróżno tego tradycyjnego podarku.

**Zdemolowanie mieszkania.** Onegdaj kilku mężczyzn w stanie nie-trzeźwym zdemolowało mieszkanie p. Cieśliewiczowej, zam. przy ul. Toruńskiej № 23. Pomiędzy nimi znajdował się też lokator Cieśliewiczowej.

**O tanią kuchnię.** Tania kuchnia, przeznaczona dla ludności ubogiej, przy ul. Przedmiejskiej, nie jest otwarta. Ubodzy zanoszą prośbę do Zarządu, aby zdobył się na otwarcie kuchni.

**Napad na kantor.** Przed trzema dniami dwóch rabusiów urządziło napad na kantor wymiany pieniędzy w Łowiczu. Na wyszczyt alarm, napad udaremniiono i obydwa złoczyńcy zostali shwytni przez policję.

**Kradzieże.** Onegdaj powtórnie została okradzona restauracja Sielanka za Wisłą. Złodzieje skradli garderobę wartości kilkaset tysięcy marek.

## TELEGRAMY.

### Sprawa znieważenia oficerów koalicyjnych.

WIEDEN 6-go grudnia. (PAT) — Neuc Freie Presse donosi z Berlina: Nota konferencji ambasadorów w sprawie zadosyćuczynienia za znieważenia oficerów koalicyjnych w Passawie, Ingelstadiu i Szczecinie było dziś przedmiotem narad rządu Rzeszy z premierami krajów niemieckich przybyłymi do Berlina. Już przed południem bawarski prezes ministrów von Knilling złożył wizyty prezydentowi Rzeszy Ebertowi i kanclerzowi Cuno, przedstawiając im stanowisko Bawarii, która odmawia spełnienia żądań konferencji ambasadorów. Kwestja odpowiedzi na wspomnianą notę będzie dziś omawiana na posiedzeniu gabinetu Rzeszy.

### Proces komunistów.

LWÓW (AW). Na wczorajszej rozprawie przeciw komunistom przesłuchano ostatnich sześciu oskarżonych. Dzisiaj przesłuchiowano świadków w celu stwierdzenia okoliczności, że najwybitniejsi z oskarżonych komunistów spotykali się bardzo często w mieszkaniu Grosserowej, gdzie odbywali posiedzenia. Trybunał na wniosek obrony postanowił dopuścić kilku świadków z Warszawy i Wilna dla stwierdzenia, w jaki sposób oskarżony Cichowski zachowywał się w czasie piastowania urzędu w bolszewji w stosunku do Polaków.

### Defraudacja 15 milionów.

LWÓW 6.12. Dziś aresztowano w Drohobyczu dyr. filii „Nuza” p. Fronczka, który zdefraudował 15 mil. mkp. Podobno defraudacji dokonywał Fronczak już oddawna, lecz kradzież dopiero teraz zauważono.

### Szykany tureckie.

KONSTANTYNOPOL, 7.XII (Pat) Wobec odmowy ze strony tureckich władz policyjnych uznania paszportów greckich przy wyjeździe z Konstantynopola uchodźców chrześcijan, i stanowczego żądania paszportów wyłącznie tureckich, oddziały wojsk angielskich, zaopatrzone w karabiny maszynowe zajęły budynki komory celnej, aby pod ich osłoną uchodźcy chrześcijanie mogli pomimo wszystko, opuścić Konstantynopol. Pomiędzy Refetem baszą, a wysokimi komisarzami koalicyjnymi zawarty jest wprawdzie układ tymczasowy, zezwalający na wyjazd uchodźców chrześcijan okrętami do wieczora d. 5-go b. m., ale zasadnicze uregulowanie sprawy uchodźców dotychczas nie jest załatwione.

### Interwencja Stolicy apostolskiej.

LOZANNA, 7.XII. (P. A. T.) Nuncjusz papieski Magliora wystosował do przewodniczącego konferencji lozańskiej następującą notę: Stolica Apostolska codziennie otrzymuje z Konstantynopola niepokojące wiadomości.

Wśród chrześcijan panuje popłoch; wielu ucieka, wielu nie jest w możności uciec. Opuszczający miasto muszą się zobowiązać na piśmie, że więcej nie powrócą. Majątek ich podany jest sekwestrowi. Posiadłości europejczyków oraz posiadłości insty-

tucji religijnych są nieustannie pod groźą najścia nieregularnych band, co mogłoby pociągnąć za sobą najgorsze skutki. Ormianie, nie mając żadnego schroniska, więcej jeszcze niż inni, są przedmiotem prześladowań i teroru. Stolica Apostolska podaje ten stan rzeczy do wiadomości, prosząc w imię ludzkości o natychmiastowe podjęcie skutecznych kroków dla zabezpieczenia ludności narażonej na tak straszne męczarnie.

### „Wolna cerkiew”.

MOSKWA. (P. A. T.) Izwiestja donoszą o zorganizowaniu się w ostatnich czasach wolnej cerkwi, na której czele stoi tymczasowe kolegium centralne. Do kolegium wchodzi prócz Swiatogara, biskup penzeński Joanicjusz Lebiediew i Żyłkin. Grupa ta stoi na radykalnym punkcie widzenia, uważając za konieczne wprowadzenie zmian, któreby wpłynęły na cerkiew tak ze strony wewnętrznej, jak i zewnętrznej i głosi, że „uważając za konieczną walkę o trzeźwą, realną świadomość, walkę ze scholastyką kościelną, z upadającą mistyką, tak zwaną „poszukiwaniem Boga”, noszących na sobie znamię rezygnacji, grupa wolnej cerkwi traktuje kościoły, jako miejsce walki z przesądami religijnymi, jako punkty oporu do walki człowieka z wrogimi siłami przyrody ze śmiercią.”

### Mniejszości w Łodzi.

ŁÓDŹ 6.12. Tutejsze pisma żydowskie i niemieckie w dalszym ciągu zamieszczają artykuły zapowiadające walkę gwałtowną w Sejmie o t. zw. praw mniejszości narodowej. Całkiem niedwuznacznie pisma te wysuwają ostatnio hasło autonomji narodowościowej. O tej sprawie mówiono bardzo wiele na pierwszym zebraniu organizacyjnym Niemieckiej Rady Ludowej. W czwartek ma się odbyć w Łodzi zjazd towarzystw i organizacji niemieckich z b. Kongresówki celem ostatecznego ułożenia programu działalności tej Rady.

W tych dniach odbył się w Łodzi zjazd niemieckich socjalistów w Polsce. Jak się obecnie dowiadujemy, na zjeździe tym, którego uchwały trzymane w ścisłej tajemnicy, postanowiono połączenie wszystkich partji socjalistycznych niemieckich w Polsce oraz wezwano socjalistycznych posłów niemieckich w Sejmie do utworzenia osobnego klubu, odłączenia się od niemieckiego klubu mieszczańskiego i nawiązania łączności z organizacjami socjalistycznymi innych mniejszości narodowych.

Okoliczność, że do Sejmu z pośród żydów przeszli sami sjonisci, wywołała wśród tutejszych socjalistów żydowskich i ludowców wielkie oburzenie. Rozpoczęto też nagonkę na sjonistów. Tutejsze pisma żydowskie niesjonistyczne roją się od ataków przeciw poszczególnym przewodcom sjonistycznym.

### KILKUWIEKSZÓWKI.

#### Z POLSKI I POLSCE

× We Lwowie sądzony jest kat Cichowski, który był komisarzem bolszewickim i mordował niewinne ofiary.

× W Łucku na Wołyniu urządzono wystawę drobnego przemysłu.

× Okrety przewożące paczki pocztowe z Polski do St. Zjednoczonych Ameryki północnej odchodzą z Gdańska w następujących dniach: 8 29 grudnia, 19 stycznia, 9 lutego, 2 i 23 marca.

#### Z CAŁEGO ŚWIATA.

× Grupa studentów w Moskwie utworzyła związek faszystów.

× Przy wyborach na Syberji bolszewicy ponieśli wielką porażkę.

× Izba lordów przyjęła i potwierdziła konstytucję irlandzką.

× Z dniem 15 grudnia nastąpi w Niemczech nowa podwyżka opłat pocztowych w wysokości około 100 proc. Ministerjum poczt opracowuje jednak nowy projekt dalszej podwyżki o 100 proc., uznając obecną podwyżkę za niewystarczającą.

× Rząd sowiecki wydał dekret, na zasadzie którego władze rosyjskie mogą odtąd ograniczać swobodę ruchu cudzoziemców, ich prace zawodowe oraz nabywanie przez nich ruchomości.

× Były sultan turecki przyjął zaproszenie Husseina i uda się do Mekki.

× W Charkowie odbyła się wielka konferencja przedstawicieli „jacejek” młodzieży komunistycznej. Przewodnictwo konferencji objął Pietrowskij, który w przemówieniu swym wykazywał dbałość sowietów o rozwój młodzieży. Zebrana młodzież wręczyła Pietrowskiemu czerwoną sztandar.

### Audjencja pożegnalna.

Dn. 6 b. m. o godz. 16-ej p. Naczelnik Państwa przyjął w Belwedrze na audjencji pożegnalnej korpus dyplomatyczny w pełnym składzie, wraz z attaché wojskowymi. Na przemowę p. Naczelnika Państwa, dziękującą zebranym dyplomatom za 4-letnią przyjazną współpracą przy utrwaleniu należnego Polsce stanowiska międzynarodowego, odpowiedział serdecznym przemówieniem dziekan korpusu dyplomatycznego Nuncjusz Apostolski J. E. Monsignor Lauri, podnosząc pełny zrozumienia stosunek, jaki łączył zawsze p. Naczelnika Państwa z ciałem dyplomatycznym. Następnie p. Naczelnik Państwa odbył cerclę, wymieniając serdeczne słowa pożegnania z poszczególnymi przedstawicielami państwa. (PAT).

### Jacy są agitatorzy w Polsce?

Chłapnął »większych« pół tuzina,  
Wsunął »boczkę« coś z pół kila  
Chrząknął, dmuchnął, brzuch wypina,  
I na mównicę się wysiła.

»Z ludowcami spieszta w parze—  
Tam gdzie naszych działań meta,  
Wreszcie... co wójt Witos każe,  
Tak trza robić!... rozumiała?

Pan wieczyście chłopa dusi,  
Więc też — gdy się trafia pora—  
Kmieć mieć darmo ziemię musi...  
Zagarnięta ode dwora!  
Wszystko teraz ma być wasze!  
Żywot wasz też ma być gładszy,—

Ma gadzina iść na paszę...  
Dziedzicową, jak się patrzy!...  
Ale głos trza dać w tej chwili  
Na ludowców listę niby;  
Zato będą bracia mili,  
Wasze skiby, ryby, grzyby!  
Będzie kmieć spokojną głowę  
Miał i tłustą w garnku kaszę,  
Nawet... portki dziedzicowe —  
I te wasze! Wszystko wasze!!!  
Takie będzie chłop miał losy,  
Taka dola mu pisana,  
Jeśli odda swoje głosy  
Na ludowców listę, a no!!!...

— — — — —  
Agitator, — gdy tak gada,  
Siejąc kłamstwa zwodne błyski,—  
Zgniewała się wnet gromada  
I... strasznie mu sprawa.....!!

Stanisław Żyżkowski.



## RYNEK PIENIĘŻNY.

Usposobienie dla walut zagranicznych trochę słabsze.

	gotówka
Belgja	1.093
Berlin	2.17 1/2
New-York	17.475—17.375
Kanada	17.375
	czeki
Belgja	1.114—1.110
Berlin	2.12 1/2—2.01—2.15—2.12 1/2
Gdańsk	2.15—2.12 1/2
Budapeszt	7.80
Londyn	79.300—70.000
New-York	17.400—17.450—17.350
Paryż	1.215—1.218—1.210
Praga	552.50—545
Szwajcaria	3.310—3.280
Wiedeń	25.50—25.00—25.35
Włochy	862

## OFIARY.

Złożono w Administracji Słowa Kuj. Na gwiazdkę dla żołnierzy. P. Popławski i Fürstenwald mk. 20.000.

## KURSY OGRODNICZE.

Staraniem Włocławskiego Koła Ogrodników, zorganizowano w dniach 8, 9, 10, 11 grudnia r. b. w Sali T-wa Krajoznawczego wykłady i pogadanki z przezroczami z dziedziny ogrodnictwa i pszczelnictwa.

Wykładać będą pierwszorzędną siłę Warszawskie Ogrodnicze; miłośnicy i kształcąca się młodzież ma sposobność zaznajomić się z najnowszymi zdobyciami wiedzy na tem polu.

Odczuwając potrzebę zainteresowania naszego ogółu i miłośników hodowli kwiatów pokojowych dział ten został szeroko uwzględniony.

Szczegóły w afiszach.

**Suchoty** oraz wszelkie **pierśowe** choroby leczy „Balsam Thiocolan Age”. Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki i składy apteczne.



**Choroby żołądka, kiszek, nerek, obstrukcje, hemoroidy i t. p.** radykalnie leczą **Szwajcarskie gorzkie zioła** Dr. Bauera — oryginalne z marką „Kogut”. Sprzedają apteki i składy apteczne.

**Dr. med. Linke** choroby skórne i weneryczne ul. 3-Maja № 6 przyjmuje 10—12 i 3 1/2—5 Pnied 2 1/2—3 1/2.

**ANALIZY** moczu, krwi (r. Wassermann) płwocin, ropy, wydzielin i t. p. Laboratorium m-ra B. Ossowskiego Włocławek, 3-go Maja 13.

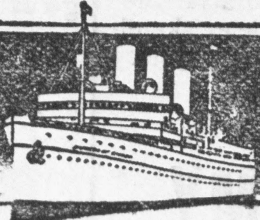
Osiedle się niebawem w Włocławku i przyjmuję w międzyczasie zlecenia w soboty.

Włocławek, Orla 3 m. 7. Architekt inżyn. dypl.

**Wiktor Sączkiewicz** budowniczy rządowy (tytułu niemieckiego).

Toruń, Mickiewicza 83. Tel. 148.

## CANADIAN PACIFIC

CANADIAN PACIFIC — ŻEGLUGA MORSKA  
Najkrótsza droga z Warszawy do Kanady i Ameryki.

Szybkie duże okręty, dobra i obfita żywność, obszerne pomieszczenia, najnowsze urządzenia, jak: telegraf bez drutu, sygnalizacja okrętowa i t. d. **Polscy i Rosyjscy pasażerowie**, którzy chcą jechać do Ameryki, powinni natychmiast przesłać formularze i affidavit do Konsula Amerykańskiego, celem otrzymania kolejnego numeru na wiże.

**Pasażerowie do Kanady** którzy, mogą dowiedzieć, że są rolnikami i będą pracownikami w Kanadzie na roli, żeńska służba domowa jeżeli może dowiedzieć, że ma zajęcie w Kanadzie, żony i dzieci do lat 18, które jadą do mężów i ojców, mogą jechać do Kanady bez okazywania pieniędzy przy wylądowaniu.

Wszystkich niezbędnych informacji udzielają nasze biura: Warszawa, Marszałkowska 117, tel. 231-49. Adres telegr. GACANPAC WARSAW, Lwów, Grodecka 93, Białystok, Sienkiewicza 5, Wilno, ul. Wielka 61. Kraków, Radziwiłłowska 29. Brześć nad Bugiem, ul. Steckiewicza 29.

UWAGA! Jest pożądane, ażeby pasażerowie, którzy jadą do KANADY zachowali korespondencję i koperty, które otrzymali stamtąd.

KALENDARZ  
POWSZECHNY  
TELUSTROWANY

na rok 1923

już wyszedł z druku.

Bogactwo treści, obfitość pięknych ilustracji, interesujący dział gospodarczy, przepowiednie pogody, mnóstwo pożytecznych drobiazgów sprawia, że Kalendarz niniejszy przewyższa roczniki poprzednie.

Skład główny w Księgarni Powszechnej.

Nabyć można we wszystkich księgarniach, kioskach i u sprzedawców pism.

Kupujcie Kalendarz Powszechny na rok 1923.

## Biuro Komisowo-Handlowe

we Włocławku, ul. Zamecza 4 m. 3.

(dawniej ul. Szpiczlerna 22)

Filje: w Warszawie, w Równem i Grudziądzu.

## Pośredniczy przy kupnie i sprzedaży,

oraz poleca i załatwia najsolidniej jako

## jedyna chrześcijańska firma na Kujawach:

majątki ziemskie, posesje miejskie, fabryki, tartaki, młyny, hotele, restauracje, sklepy itp.

Biuro posiada swoich przedstawicieli we wszystkich większych miastach na obszarze całej Rzeczypospolitej.

## OGŁOSZENIA DROBNE.

**Adamski Feliks** starszy felczer, były szpitala św. Łazarza, wenerycznego. Przyjmuje od 9 rano do 8 wieczór. Brzeska № 13.

Do majątku Węśławice potrzebny pisarz podwórzowy od 1 stycznia.

Forteplan prawie nowy, do sprzedania. Zamecza 4, m. 3

**Kasa** ogniotrwała pancerna, maszyny damskie Singera, biurko damskie, pokoje dla lalek, umeblowanie kompletne, do sprzedania. Kilińskiego 12, m. 4.

**Magazyn** mebli T. Dzieciolowski we Włocławku, ul. Cyganka Nr. 11 w podwórzu.

**Opłatki** wigilijne, można dostać, Żabla 13, Szpitalna 6 m. 7.

Sprzedam lando w dobrym stanie. 3-maja 16 Żukotyński.

**Skład** skór, Nowy Rynek 9. — Nadszedł świeży transport skór podeszwyowych, blanków na futrówki i t. d.

**Student** Uniwersytetu Warszawskiego udziela **lekcji**, specjalność matematyka. Rubinstein, Nowy Rynek 12.

W majątku Węśławice są do sprzedania dwa tryki.

Zgubiono kartę bezterminowego urlopu Stanisława Skowrońskiego. Łaskawy znalazca zechce oddać do policji.

Zgubiono portfel zawierający 8000 marek, kartę bezterminowego urlopu, kartę na jazdę rowerem i fotografię na imię Michała Młynarkiewicza. Łaskawego znalazcę proszę o oddanie do policji.

Zw. Nar. d. - Polski Polaków przybyłych z Ameryki zawiadamia, że zebranie odbędzie się w niedzielę d. 10 b. m. o g. 4 pp. w sali Tow. Krajoznawczego i zaprasza wszystkich przybyłych z Ameryki jak również sympatyków Związku.

7 włók ziemi pszenno-buraczanej, w tym 3 morgi łąki dwukośnej, 15 morgi łąki z torfem 3 morgi lasu starego, 3 morgi ogrodu owocowego, 3 m. stawu rybnego, budynki murowane. Dom mieszkalny o 7 pokojach, inwentarz martwy i żywy kompletny. Przy szosie 4 km. do miasta. Cena 80 mil. mkp. Zamecza 4 m. 3.

27 włók szczyrku ciepłego w tym 6 włók lasu starego i młodego, 16 morgi łąki dwukośnej, 5 morgi ogrodu owocowego. Budynki murowane, dom mieszkalny o 16 pokojach, 25 koni, 7 żrebacków, 7 wołów, 14 krów dojnych, 7 jałówek, maszyny rolnicze kompletne. Przy szosie, do kolejki 7 km. Cena 250 milj. Zamecza 4 m. 3.

ROZKŁAD JAZDY ROLEJĄ  
OBOWIĄZUJĄCY OD DNIA 1-go CZERWCA

## Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:  
osobowy warszawski o godz. 12.16  
kurjer bukareszteński " " 14.03  
kurjer warszawski " " 2.47

do Poznania:  
kurjer warszawski . . . o godz. 3.25  
osobowy " " 5.19

do Bydgoszczy:  
osobowy warszawski o godz. 22.19

do Warszawy:  
osobowy poznański . . . o godz. 1.54

kurjer gdański . . . " " 3.54  
kurjer poznański . . . " " 4.28

osobowy bydgoski . . . " " 7.41  
osobowy gdański . . . " " 16.27

do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:  
kurjer gdański . . . o godz. 14.05.

## OD WYDAWNICTWA

Stosownie do uchwały Związku wydawców pism codziennych wszelkiego rodzaju nadesłane zapowiedzi, wzmianki, komunikaty i okólniki bądź to prywatnych, bądź komunalnych i rządowych instytucji, dotyczące się zebrań, odczytów, i koncertów, rozporządzeń itp. będą umieszczane po uprzednim opłaceniu należności w administracji dziennika. W przeciwnym razie bez opłaty nie będą umieszczane.

## Kupujcie Pożyczkę Złotą!